Ronnie Ferrari, PIJEMY BY ZAPOMNIEĆ (ft. Loc

Łapie stopa wbijam czary mary
widzę ziomka traker, czarne okulary
puszcza moja nutę głośno aż mam ciary
pyta gdzie jedziemy, mówię – melanż stary elo

siadam na tylnej kanapie, patrzę
a tam 4 baty czekające na mnie właśnie
więc biorę je w łapę i chowam se w plecak
i spalę je dopiero gdy światło zgaśnie

ta muzyka powoduje ze nie czuję rąk
nie czuję nóg
na koncertach wchodzę jak młody Bóg
wchodzę na scenę, dla mnie skacze młodych ludzi tłum
zbijam z nimi piony, powodując szum
myślę, że fajnie będzie kiedy bliżej się poznamy
nie możecie się doczekać
kiedy next koncert zagramy

padło pytanie co pije co pale
co robię ze ludzie pytają o zdjęcia
mówię mu ziomek: bo ja tylko chciałem pokazać coś Polsce nowego do wzięcia
Mijam już setna osobę patrzącą mi w oczy
myślącą to Ronnie Ferrari
który podbije rok 2-18 z bitami zasiadającym w bani

dziś piejmy by zapomnieć
dziś chcemy bawić się
dziś pozbywamy się wspomnień
dziś zabijamy je
dziś zmieniamy złe na dobre
dziś gramy muzykę
dziś rozpierdal*my kontent
dziś umieramy też

mówisz ze na bitach latam
logiczne, mam helikopter
jebne se kitke jak Zlatan
nie skończysz jak Jodie Foster
Mówisz, że zimna suka z ciebie
cóż ja wolę gorące
dziś mogę przejść samego siebie
wsadzę ci łeb w toster

skończyłem temat już
 z irvingów scieram kurz
zgonik jest już tuż tuż
zabijam jak Tom Criuse
Dlatego patrzysz znów
Planujesz na mnie lów
Piszesz o mnie per Bóg
Zac Effron, Luky Luck

sześciopaka nie mam , dzieciaka też nie chce, bywa, wybacz
szczściopaka wypije, lecz jak będę po dwóch piwach
cholera nawet pan Tadeusz skacze mi do gardła
cóz, nie on jednen, ale niestety reszta odpadła
chodź za mna na melanż, po roku już możesz mi zaufać
mimo ze na co dzień nie pale, dzisiaj ściągnę bucha
nowi bit od ronniego ściągnie, trzy dni będę słuchał
ty swoje szorty ściągniesz, zaraz jak będę cię..[ekhem]

dziś piejmy by zapomnieć
dziś chcemy bawić się

dziś pozbywamy się wspomnień
dziś zabijamy je
dziś zmieniamy złe na dobre
dziś gramy muzykę
dziś ropzierd* kontent
dziś umieramy też